



Walka z negatywnymi skutkami zmian klimatycznych trwa

2022-03-18

Nie oszczędzają one żadnego kontynentu. Państwa, regiony i miasta mierzą się z niespotykanymi na taką skalę wyzwaniami klimatycznymi.

Dobrym przykładem może być Rosario, trzecie co do wielkości miasto Argentyny, które niejednokrotnie zmagало się z kryzysami. Na początku XXI w. po głębokim kryzysie gospodarczym, miasto dotknęło ogromne bezrobocie. W obliczu gwałtownie rosnących cen żywności i jej stałych niedoborów zdesperowani mieszkańcy uciekali się do plądrowania supermarketów w poszukiwaniu jedzenia. Gdy miasto zmagало się z upadającą gospodarką, w tle pojawił się kolejny kryzys.

Zmiany klimatyczne przyniosły nieregularne opady deszczu i ekstremalne fale upałów, powodujące powodzie i pożary w pobliskiej delcie rzeki. Na tę sytuację duży wpływ miały decyzje podjęte znacznie wcześniej. Przed kryzysem gospodarczym wielu rolników uprawiających soję w stanie Santa Fe przeznaczało ją na eksport. Dlatego Rosario, aby zaspokoić własne zapotrzebowanie na żywność zmuszone zostało do importu produktów rolnych, uprawianych z użyciem pestycydów.

Wtedy gmina Rosario, chcąc wspomóc rodzimą produkcję rolną, stworzyła Program Rolnictwa Miejskiego, który okazał się wyjątkowo dobrym pomysłem.

Mieszkańcy otrzymali narzędzia, materiały, nasiona i szkolenia do produkcji agroekologicznej (upraw bez chemii). Program objął swoim działaniem 75 hektarów gruntów miejskich, z czego siedem zostało przeznaczonych na parki warzywne. Program zaoferował mieszkańcom o niskich dochodach dostęp do gruntów publicznych i prywatnych. Obecnie prawie 300 rolników miejskich posiada do nich tymczasową własność. Około 65% z nich to kobiety, które wykorzystują je we własnych gospodarstwach domowych a także odsprzedają na lokalnym rynku.

Rolnictwo miejskie gmina rozszerzyła także o przestrzenie publiczne, szkoły i targowiska, tworząc programy społeczne, adresowane do różnych grup odbiorców, w tym przede wszystkim do młodzieży i osób starszych.

Stopniowo poszerzany, program rolnictwa miejskiego objął także obszary podmiejskie Rosario. Powstał projekt Zielonego Pasa, rozporządzenia w sprawie użytkowania gruntów, w którym na stałe wpisano, że 800 hektarów terenów podmiejskich ma być przeznaczone na uprawy.

Parki warzywne w społecznościach o niskich dochodach stały się kluczowymi lokalizacjami do realizacji programów społecznych, w tym programów edukacyjnych. Pracownicy gminy przeszkolili ponad 2400 rodzin i 40 szkół w zakresie produkcji agroekologicznej, które założyły własne ogrody warzywne.

Obecnie każdego roku w Rosario produkuje się agroekologicznie prawie 2500 ton owoców i warzyw. Pierwotnie Program Rolnictwa Miejskiego miał na celu złagodzenie niedoboru żywności i poprawę sytuacji ekonomicznej mieszkańców. Obecnie funkcjonuje jako kluczowa inicjatywa pro-klimatyczna. Korzyści dla klimatu z niej płynące są ogromne i łatwo policzalne. Według



badań przeprowadzonych przez National University of Rosario i RUAF Urban Agriculture and Food Systems, uprawianie warzyw na miejscu generuje o 95% mniej emisji gazów cieplarnianych niż produkty importowane do Rosario. Więcej informacji można znaleźć [tutaj](#).

Zmiany klimatyczne, których wynikiem są niedobory żywności i wody pitnej, a także pogarszające się warunki atmosferyczne skłaniają tysiące ludzi do migracji i poszukiwania bardziej przyjaznych miejsc do życia. Wiele regionów na świecie boryka się z napływem klimatycznych przesiedleńców. Tak dzieje się między innymi w Bangladeszu, gdzie ze stale zalewanych, nisko położonych stref przybrzeżnych ludność migruje do stolicy. Już teraz nie jest ona w stanie zapewnić schronienia wszystkim przybywającym. Za 10-20 lat będzie ich znacznie więcej. Konieczność znalezienia nowego, bezpiecznego miejsca zamieszkania może w tym kraju dotknąć nawet 10 milionów osób.

Rozwiązaniem może być tworzenie tzw. miast przyjaznych imigrantom, które będą oferować tanie mieszkania i możliwości zatrudnienia. Powinny także wspierać kulturę i wartości osiedlających się w nich mieszkańców. Strategia jest obecnie realizowana w w pięciu miastach Bangladeszu.

W Rajshahi organizacja non-profit BRAC pomogła uruchomić programy uczące migrantów nowych umiejętności. Khulna z kolei buduje systemy przeciwpowodziowe na terenie slumsów i pomaga nowym mieszkańcom uzyskać dostęp do pomocy finansowej. W Noapara lokalni urzędnicy pracują nad ulepszeniem systemów zaopatrzenia w wodę.

Według Międzynarodowego Centrum ds. Zmian Klimatu i Rozwoju, programy te doprowadziły w Bangladeszu do wzrostu aktywności gospodarczej i skłoniły wielu migrantów do tworzenia mikro przedsiębiorstw. Napływ migrantów pozytywnie wpływa na rynek pracy, dochody publiczne i wzrost PKB w krajach, które ich przyjmują, ale wymaga to poszanowania ich odmienności kulturowej i aktywnego zwalczania ksenofobii. Więcej informacji [tutaj](#).